PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop 20.
Reklamy kop 30.
IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Wtorek 24 Kwietnia 1917 roku № 92

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń (BK) Urzędowo donoszą dn. 23 kwiet. w nocy. Na wszystkich trzech frontach nic nie zaszło godnego uwagi.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 21 b. m. przed południem. **Na froncie francuskim:** Na poszczególnych odcinkach Aisny gwałtowny ogień artyleryjski. Koło Loos i w Szampanji stosunkowo spokojnie. Tylko na północny wschód od Soisons ożywiony ogień

Na froncie wschodnim nic godnego uwagi.

Berlin. (BK.) Urzędownie donoszą wieczór 23 bm. **Na froncie francuskim:** Na północny-zachód od Lens wdarł się nieprzyjaciel do naszych rowów na przestrzeni 500 metrów. Przez kontratak został jednakże wyrzucony. Pomiędzy Loos a linją kolejową Arras-Cambrai rozpoczęły się dzisiaj, po uprzednim ogniu huraganowym, walki piechoty. Wzdłuż Aisny i w Szampanji na nowo wzmogły się walki artylerji i ręcznymi granatami. Silny atak francuski na północny-zachód od Villeaucbois załamał się wśród strat dla nich. Pomiędzy Prosnes a doliną Suippes nie udały się ataki nieprzyjaciela.

Nasi lotnicy zestrzelili cztery balony wywiadowcze i 11 samolotów.

Na froncie wschodnim. Nieprzyjacielski atak bombami na Lido odpłaciliśmy ze skutkiem atakami na Mołodeczno i Turcz.

Na froncie macedońskim. Nad jeziorem Doiran został angielski atak przez wojska bułgarskie odparty. Niemieckie oddziały lotnicze skutecznie w walce tej dopomagały.

Kongres zastępców wojska za wojną.

Petersburg. (BK.) Rodzianko przemawiał w dalszym ciągu na kongresie twierdząc, że ojczyzna w niebezpieczeństwie. Poseł do Dumy Rodiczew wezwał wszystkie armje, aby się zespoliły we wspólnym wysiłku, aby wroga nie tylko Rosji, ale i wroga wolności wszystkich ludów pokonać. Rodiczew wołał: „przysięgnijcie, że pragniecie wroga zmiażdżyć“! Cały kongres odpowiedział „przysięgamy“! Następnie zabrał głos francuski pułkownik i przypominał delegatom wojska, że powinni żołnierzom na froncie przypomnieć, że stoją naprzeciw wojskom cesarza niemieckiego! Jeśli wojsko rosyjskie pragnie umocnić i utrwalić zdobycze rewolucji, tzn. prawa sprawiedliwe i wolność — to musi być karne i wykonać swój żołnierski obowiązek, bez oddawania się polityce.

Komenderujący na froncie zachodnim generał Hurko powiedział: musimy koniec położyć niemieckiemu militaryzmowi, który zawsze jest wrogiem każdej wolności.

Kongres delegatów żołnierzy z frontu

Petersburg. (BK) Wobecności prezydenta Dumy Rodzianki oraz minister wojny Guczkowa zebrał się tutaj kongres delegatów wojska stojącego na froncie zachodnim. Więcej niż 1.200 zastępców przybyło na ten kongres. Prezes kongresu w mowie swojej, którą zagaił kongres, twierdził że w Rosji nastąpiło zupełne zlanie elementów żołnierskich a cywilnymi. Nastąpiła jednolita zgoda pomiędzy frontem a wnętrzem ojczyzny. Wiceprezes kongresu, Sorokoletow, wszedł na trybunę w pełnym rysztunku wojskowym, co wywołało żywe oklaski.

Ostatnie kości rzucone

Petersburg (Ag. telegr.) Prezydent ministrów Lwow oraz minister wojny Guczkow skierowali do wszystkich robotników zajętych w fabrykach wojennych pozew, w którym ich nawołuję. robotnicy! ostatnia godzina naszej próby nadeszła! Ta straszna godzina może nam dolę zrobić na zawsze ciężką—lub może nam przynieść szczęście i wolność. Może nam ta godzina doświadczenia zniszczyć godność i cześć narodową i skuć nas w pęta niewoli—lub dać nam trwałą radość w wolnej ojczyźnie. Los Ojczyzny leży w waszych rękach, robotnicy!

Komitet robotniczy najwyższą władzą.

Sztokholm (B. Reut.). Z Petersburga donoszą: w sali obrad Dumy państwowej odbyło się zebranie delegatów wszystkich kompanji, bataljonów i pułków wojska, stojącego załogą w Petersburgu i w okolicy. Po dłuższych rozprawach przyjęto rezolucję, której pierwszy punkt brzmi: „Za najwyższe i jedyne kierownictwo organizacji petersburskich i okolicznych uważać należy Radę delegatów robotników i żołnierzy oraz jej wydział wykonawczy“.

Wezwanie Arcybiskupa

Arcybiskup warszawski wystosował do „ludu i duchowieństwa“ wezwanie o modlitwę za Ojczyznę.

Wezwanie zaczynające się od słów:

ALEKSANDER KAKOWSKI

Z BOŻEGO ZMIŁOWANIA

i świętej stolicy apostolskiej łaski.

ARCYBISKUP WARSZAWSKI

prałat domowy Jego świętobliwości.

po wstępie poświęconym dziejom naszym, zaznacza:

Niebo i ziemia przemawia za nami. Reszta sprawy w naszym ręku. Nie skąpmy tedy żadnej ofiary i żadnego poświęcenia, skoro go tylko dobro kraju i naszych współrodaków zażąda.

Zwracam się z wezwaniem zwłaszcza do ciebie, ludu wiejski! Wiadomo mi, że w niektórych okolicach wmawiano w ludzi ciemnych i nierozumnych, jakoby w Polsce miała wrócić pańszczyzna, jakoby grunta przez włościan posiadane miały im być wydarte. Ja, pasterz wasz prawowity, który duszę swoją gotów dać za owieczki swoje, który dba nietylko o dobro wasze duchowne, ale i doczesne, mogę was z ręką na sercu upewnić, że takie fałsze mogą głosić tylko ludzie ciemni, albo przewrotni, albo wrogowie narodu naszego, którzy nadomiar urągają waszej małoduszności, iż podobnym bredniom wiarę dać możecie.

„Więc trzeba chcieć skutecznie Polski, tworzącym się władzom polskim nie odmawiać szacunku, a ich rozporządzeniom poddać się z uległością i karnością, należną prawowitej władzy.

„Dotychczas mieliście władzę świecką, obcą nam wiarą, pochodzeniem i mową, i tej słuchaliście kornie, jak niewolnicy, schylając czoła przed przemocą z trwogą i bojaźnią; w wolnej i niepodległej Polsce zasiądą na urzędach rodacy nasi, synowie i bracia wasi, i tych powinniście słuchać, jako ludzie wolni i dobrej i nieprzymuszonej woli, z czcią karnością i miłością. Grzeszy ciężko, kto nie słucha swojej prawowitej władzy, jeszcze ciężej, kto warcholi i podrywa jej powagę, najciężej, kto ją zohydza. Posłuszeństwa względem tych, którym kierownictwo narodu powierzyła i karności wymaga Ojczyzna od wiernych swoich synów; kto niemi gardzi, nią gardzi, kto i nie słucha i nie szanuje, nie kocha Ojczyzny“.

W końcu przypomniawszy, że w 1656 roku 1 kwietnia w katedrze lwowskiej, podczas uroczystego nabożeństwa, odprawionego przez nuncjusza Piotra Wi-

doniego, król nasz Jan Kazimierz, wdzięczny za ocalenie od Szwedów, oddał siebie, kraj i naród cały szczególniejszej opiece Najświętszej Bogarodzicy, ogłaszając Ją zarazem Królową Korony Polskiej", arcybiskup wzywa duchowieństwo, aby „w niedzielę dnia 6-go maja w uroczystość Matki Boskiej, Królowej Koronny Polskiej, odprawiło nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu we wszystkich kościołach parafjalnych i filjalnych, z wszelką możliwą okazałością, na intencję wolnej i niepodległej Polski, a zamiast kazania, aby odczytało jego pasterskie wezwanie, lud zaś aby modlił się i śpiewał: „Ojczyznę wolną, racz nam wrócić Panie".

RODACY!
Rocznica 3-go Maja zbliża się!

Wrażenia z posiedzenia Rady Miejskiej.

Rada miasta Radomia, pod przewodnictwem Prezydenta swego, p. Tadeusza Przyłęckiego, uchwala jednogłośnie, by zbliżającą się rocznicę 3 Maja, rocznicę wiekopomnej Konstytucji uczcić sercem patrjotycznem Aby zaś na wolnej już ziemi polskiej rozpalić jaknajszersze warstwy ludności do wzięcia udziału w tem święcie narodowem, Radni wszyscy godzą się, by akcję całą wziął w swe ręce Komitet 10-ciu, wybrany z pośród radnych, reprezentujących wszystkie frakcje polityczne.

Do komitetu weszli radni pp: *ks. kanonik Rokoszny, T. Przyłęcki, L. Klinowski, Ojrowski, Zarzycki, Kaczyna, Gloger, Hübner, Pokrzewiński, J. Temerson.*

Ten komitet dziesięciu obmyśli i ogłosi szczegółowy program uroczystości, do której zaproси przedstawicieli wszystkich wyznań i instytucji i ugrupowań o charakterze ogólno-społecznym i narodowym, by w tym roku nadać w zmienionych już warunkach sercu polskiemu większy rozpęd a uroczystość, by miała wyraźnie charakter *narodowo religijny.*

W tym roku, zaznacza p. Prezydent, zwróciła się Macierz Szkolna do prezydjum z prośbą, by dochód — jaki ten dzień przyniesie, przeznaczyć na polską szkołę. Jeden to dzień w roku i nikt chyba w tym dniu nie poskąpi ofiarą swoją nasycić głodu duszy, na jaki w Ojczyźnie cierpi setki tysięcy.

Rada godzi się jednogłośnie, by dochód z dnia tego przeznaczyć dla Macierzy.

Zabrał głos ks. kanonik Rokoszny, by postawić wniosek, uznany za nagły. Oto, aby ten dzień wiekopomny uczcić w Radomiu czemś, coby miało bezpośredni, organiczny związek z życiem mieszkańców i im codziennie przypominało niezagasłą nigdy przeszłość świetnej, olbrzymiej duchem Ojczyzny,—a do budującej się przyszłości wolnej, niepodległej państwowo Ojczyzny rwało zdrowe ramiona i nieustępliwą, twórczą wolę,—ks. Rokoszny proponuje na pamiątkę dnia tego utworzyć na gruntach miejskich park typu d-ra Jordana. Dla kogo?

Oto, dla ludzi biednych, dla tych wydziedziczonych przez los nędzarzy w Radomiu i ich słabych dzieci, dla tych, którym mściwy los nie dał radości z dostatku, ani ze zdrowia.

Nad tym projektem ks. kanonika wyłoniła się ożywiona dyskusja. Radny ks. Popkiewicz, głosem homiletycznym, omdlałym, przyznał łaskawie, że lud biedny polski potrzebuje „rekreacji"—ale...

Radny dr. Olewiński z kantu twierdzi, że jeśli idzie o zdrowie tych wydziedziczonych słabych ludzi, to żaden wydatek nie jest za duży, bo wszystko z procentem odbierze miasto i ojczyzna z powrotem.

Radny p. Klinowski jaknajenergiczniej popiera wniosek ks. Rokosznego. Zabierają jeszcze głos pp: wice-prezydent Hubner, radni Zieliński, dr. Adler, Dembowski, oraz radny Głogier, który przedstawia stronę techniczną wniosku ks. Rokosznego.

Jeszcze raz zabrał głos ks. Rokoszny, broniąc w całości swego wniosku jaknajrychlejszego wybudowania „ogroduparku" dla dzieci słabych, opuszczonych, niezamożnych rodziców, pracujących rzetelnie, krwawym swym wysiłkiem dla dobra wszystkich w ojczyźnie. Ks. Rokoszny mówił z zapałem, z przekonania. Miał we krwi wolę, inicjatywę, źródło działania dla dobra narodu. W przemówieniu miał wspaniałe ustępy, wydarte jakby ze krwi serca dobrego. „My w czasie wojny mieszkamy wygodnie, w kilku pokojach — mówił ten uczeń Chrystusa — jemy do syta śniadanie, obiad, kolację! Tu dywany, skąpane w rzęsistym świetle. Ale poza nami, w tym Radomiu, są nory cuchnące, bez powietrza, ociekające wilgocią, w których trawią życie gorzkie robotnicy głodni, o twarzach smutnych, bladych i ich dzieci bez krwi, bez powietrza w płucach. bez radości w duszy. Tym ludziom dać musimy dowód życzliwości, wyrozumienia, współczucia, gotowości do ofiar dla ich dobra z naszej strony.

Park typu d-ra Jordana, uważa ks. Rokoszny za najtrwalszy pomnik uczczenia Konstytucji 3-go maja, której wolą właśnie było podźwignięcie wszystkich bezdomnych, wydziedziczonych pracowników i zrównanie ich wobec ludzkich praw, które ożywić muszą przedewszystkiem zmartwychwstającą ojczyznę.

Zabrał głos prezydent miasta, p. T. Przyłęcki, który zasadniczo z całą życzliwością odniósł się do wniosku ks. kan. Rokosznego. Przedstawił jednak jako gospodarz miasta w sposób spokojny, wyczerpujący, bystry, stronę prawniczą i techniczną tego wniosku, który poddał pod głosowanie. Uchwalono nagłość wniosku z tem, żeby rozważenie i wypracowanie przekazać Magistratowi.

W ten sposób rocznica konstytucji 3 maja zostanie w sposób najlepszy, najtrwalszy, najgodniejszy przez Radę miasta Radomia uczczoną

Setki ludzi najcięższej pracy, którzy po krwawem swem znurzeniu łakną wytchnienia i godziwej rozrywki, setki bladych, chorych dzieci, którym wynędzniałe piersi matek dać nie mogły zdrowia, setki tych biednych istot od dnia dzisiejszego wypatrywać będą z nor, w których mieszkają, z tych świątyń boleści i cierpienia, *rychło miasto zbuduje uchwalony park* i wprowadzi ich do światła i słońca, wśród zieleni ojczystej przyrody.

Tam, w tym parku ludzie dobrej woli ćwiczyć będą ich mięśnie, a dusze krzepić dobrą nowiną, że w nowej ojczyźnie warto pracować i kochać życie!

(*Fors*).

Rosyjscy socjalni - demokraci.

I.

Chcąc dokładnie zorjentować się w przebiegu dotychczasowym drugiej rewolucji rosyjskiej, oraz zdać sobie sprawę z różnych możliwości w dalszym jej rozwoju—należy zapoznać się z charakterem rosyjskich partji rewalucyjnych, a przynajmniej najbardziej wpływowych z pośród nich.

Najsilniejszy wpływ na masy robotnicze miejskie ma niezawodnie tak zwana *„Rosyjska Socjalno - Demokratyczna Partja Robotnicza"*. Właściwie mówiąc, nie jest to organizacja w ścisłym znaczeniu tego słowa, gdyż rozpada się na ostro zwalczające się nawzajem grupy. Łączy je głównie tylko wspólna, w pewnym zakresie, ideologja, która zresztą ulega coraz to większemu zróżniczkowaniu. Wszyscy rosyjscy socjalni demokraci przeciwstawiają się innym stronnictwom rewolucyjnym, przez pewien określony pogląd na ekonomiczny rozwój Rosji, na sposób pojmowania walk społecznych, na ściśle klasowy charakter ruchu robotniczego, na rolę wreszcie włościan w życiu społecznym i w jego przebrażeniach.

Ale nawet w tej dziedzinie poglądów, poza pewną ilością wspólnych idei zasadniczych — spotykamy dość znaczne różnice w interpretacji szczegółów doktryny u różnych grup socjalno-demokratycznych w Rosji.

Nie mam tu potrzeby streszczać ogólnych poglądów socjalnej demokracji rosyjskiej, gdyż są one wspólne poglądom analogicznych stronnictw u innych narodów.

Zaznaczę tu tylko, że rosyjscy socjalni demokraci odznaczają się szczególnego rodzaju doktrynerstwem, rzadko spotykanym nawet wśród członków analogicznych stronnictw innych narodowości. Pod tym względem przewyższają ich tylko nasi socjalni demokraci, których poziom umysłowy stoi niesłychanie nizko, czego nie można powiedzieć o ich rosyjskich towarzyszach.

Zacznę od najsilniejszego odłamu wśród rosyjskich socjalnych demokratów, od tak zwanych większościowców.

Cechą ich zasadniczą jest: odrzucanie wszelkich, nawet przelotnych sojuszów z postępowemi żywiołami mieszczańskiemi, przedewszystkiem zaś z kadetami; bezwzględne zwalczanie wojny obecnej i każdej innej, idące aż do obojętności wobec możliwości utraty rosyjskich części państwa (przynajmniej u wybitnych przywódców); żądanie natychmiastowego wprowadzenia republiki skrajnie demokratycznej, opartej na instytucjach, że tak powiem, uludowionych, to znaczy opartych na jaknajszerszych podstawach wyborczych; dążenie do konfiskaty bez wynagrodzenia większej własności ziemskiej i do jej upaństwowienia (przy demokratycznym ustroju państwowym) celem oddania jej, na prawach użytkowania, włościanom; przeprowadzenie tych reform za pomocą dyktatury proletarjatu i chłopów mniej zamożnych.

Ci, „większościowcy" są najsilniejszą frakcją rosyjskiej socjalnej demokracji, najbardziej energiczną i najlepiej zorganizowaną. Przedstawiciele jej w Dumie zostali poprzednio wysłani na Syberję, a obecnie zapewne już powrócili wszyscy.

Na czele tej frakcji stoi głośny działacz ekonomista Uljanow, znany w szerokich kołach pod pseudonimem Lenina.

„Większościowcy" gotowi są do najgwałtowniejszych wystąpień masowych w imię natychmiastowego przeprowadzenia swych bliższych wyżej wymienionych dążeń.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wśród przywódców tej frakcji rosyjskiej socjalnej demokracji spotykamy przeważnie rodowitych Rosjan (Wielkorosjan).

W sprawie polskiej „większościowcy" zasadniczo godzą się na niepodległość naszego państwa.

Cała ich taktyka, nie zastosowana zresztą należycie do ich sił, z konieczności popychać będzie rewolucję rosyjską na drogę, kończącą się katastrofą. Istotnie, pomimo tego, że przemysł wielki w Rosji rozwinął się ogromnie w ostatnich latach trzydziestu—liczba robotników fabrycznych, górniczych i transportowych, choć znaczna stosunkowo, nie przedstawia się zbyt imponująco w liczbach, a co gorsza proletarjat rosyjski rozrzucony jest na olbrzymich przestrzeniach w całym państwie. Siłę socjalnych demokratów stanowią wielkie miasta. Mimo to jednak siła ta nie jest tak wielka, aby narzucić mogła narodowi rosyjskiemu już obecnie cały swój bliższy program socjalno-polityczny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Antoni Bądkowski.

Episkopat polski wobec Rady Stanu

Wszelki brak informacji z niedawno odbytego zjazdu biskupów w Warszawie spowodował szerzenie się najsprzeczniejszych i najbardziej fantastycznych wieści o przebiegu i uchwałach tego zjazdu.

Dopiero obecnie nieco światła na stanowisko episkopatu polskiego rzuca interwiew, opublikowany w pismach galicyjskich z księdzem prałatem Zygmuntem Chełmickim obecnym na zjeździe wśród asysty arcybiskupa warszawskiego.

W rozmowie tej ks Chełmicki poruszył kilka spraw wagi ogólnej, które z jego upoważnienia podano do wiadomości publicznej. Zapytany o swój stosunek do Rady Stanu, ks. Chełmicki powiedział:

„Mam wrażenie, że stosunek społeczeństwa do Rady Stanu uległ znacznej przemianie na lepsze. Głosy nieprzychylne umilkły, Rada Stanu zyskała uznanie i nikt dziś nie podaje w wątpliwość dobrej woli tych mężów politycznych, którzy tak odpowiedzialne obowiązki wzięli na swoje barki. Prócz tego czas wykazał, że w istocie program natychmiastowego realizowania państwa polskiego jest najrealniejszy i że zwlekanie z budowaniem komórek państwowych jest raczej szkodliwe, niż przezorne. To też swolna żywioły dotychczas bierne, zaczęły ożywiać się i skłaniać w tym kierunku a wybitni działacze, jak ks. Lubomirski, hr. Tarnowski i ks. Sapieha zdecydowali się wziąć udział w pracach różnych komisji Rady Stanu. Ja sam, choć ze względu na zdrowie wycofałem się z czynnej polityki zdecydowałem się wziąć udział w pracach komisji sejmowo konstytucyjnej. To przyłączenie się czynników dotąd pasywnych do Rady Stanu, zwiększa jej autorytet, a więc i siłę w kraju, zmniejsza zaś tarcia i opozycje".

„Uchwały w tej mierze zjazdu biskupów —mówił dalej ks. Chełmicki—również niewątpliwie dodatnio wpłyną na stosunek społeczeństwa do Rady Stanu. Biskupi bowiem wyrazili zaufanie pod adresem Rady Stanu, iż mając interes Polski na uwadze, sprosta swojemu poważnemu zadaniu. Zadanie Rady Stanu biskupi uznali, jako niezwykle poważne i godne poparcia. Dziś cały naród zdać sobie musi sprawę, że niepodległość jest naczelnym i możliwym do osiągnięcia programem; to też biskupi uznają go za główny cel naszej polityki i gotowi są za równo modłami, jak i czynem wesprzeć tych, którzy do osiągnięcia tego programu zmierzają. Biskupi na zjeździe swym wypowiedzieli przekonanie, że akty proklamujące państwo polskie to poważne akty dyplomatyczne, których nie można cofnąć. Wierzą również polscy dostojnicy kościelni w powodzenie i szczęśliwy rozwój powstającego państwa polskiego".

„Położenie Rady Stanu, budującej państwo polskie; niemal przy akompanjamencie dział, przy refleksach pożogi wojennej, jest niesłychanie trudne—ciągnął dalej ks. Chełmicki. Wyczerpanie ekonomiczne kraju, podział na dwie okupacje, rekwizycje i obudzone aspiracje mas ludowych, wszystko to splata się w węzeł wprawdzie nie gordyjski, ale skomplikowany, trudny do rozwiązania. Wierzę jednak głęboko—że Bóg wesprze usiłowania Rady Stanu i że ta, oparta o powszechną narodu polskiego współpracę, doprowadzi skołatany okręt ojczyzny naszej do szczęśliwej i zapowiadającej nową erę przystani".

Zjazd Rady Narodowej w Warszawie

Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że zebranie plenarne członków R. N. odbędzie się w dniach 2 i 3 maja.

Władze okupacyjne przyrzekły wydanie przepustek na przejazd

Wybrani członkowie R. N., a w tych miejscowościach, gdzie wybory nie będą do tego czasu przeprowadzone, dawni członkowie, winni zgłaszać się do władz okupacyjnych swego powiatu po przepustki.

Przyjezdni delegaci poinformować się będą mogli o miejscu obrad w kancelarji R. N., ulica Zgoda № 1 (lokal redakcji „Świata").

Sekretarjat R N. porozsyłał do członków R. N. odpowiednie zawiadomienia, jednakowoż — z powodu trudności pocztowych—możliwem jest niedojście zawiadomień do rąk adresatów, dla tego też uprasza się i inne czasopisma o przedrukowanie niniejszego komunikatu.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Wtorek 24 kwiecień, Fidelisa Kapuc. M.

Wsch. sł. g. 4 m. 16 r. Zach. g. 7 m. 12.

— **Zebranie publiczne** w Klubie Narodowym, odbyte w niedzielę, zgromadziło liczne rzesze publiczności ze sfer inteligencji, mieszczaństwa i robotników. Referaty wygłosili pp.: Dr. Kelles-Krauz, r. Bieniaszewski; w dyskusji zabierali głos pp: Majewski, Dębski i Szewczyk.

Sprawozdanie podamy, ze względu na brak miejsca, w następnym numerze.

— **Uniwersytet na Zamłyniu** w niedzielę o godz. 3-ej po południu odbył się pierwszy odczyt w uniwersytecie ludowym na Zamłyniu o pracy oświatowej u nas i u obcych przy dość licznym udziale słuchaczy i słuchaczek. Uniwersytet wzbudza wielkie zainteresowanie wśród ludności Zamłynia i rokuje nadzieje rozwoju.

— **Z Sekcji żywnościowej.** Zarząd tymczasowej Sekcji żywnościowej na pierwszym swem posiedzeniu w dn. 20 b. m. wyłonił wydział wykonawczy w osobach wice-prezydenta Hübnera, rad. Bieniaszewskiego, dyrek. sekcji Smyjewskiego.

Do dnia 1 czerwca br. sekcja żywnościowa przejdzie pod wyłączny Zarząd miasta.

— **Z Towarzystwa Dobroczynności.** Na zasadzie § 23 Statutu Towarzystwa Dobroczynności, Rada Gospodarcza niniejszem zawiadamia W. P, iż ogólne doroczne zebranie Członków Towarzystwa Dobroczynności odbędzie się w dniu 29 kwietnia rb. o godzinie 4 po południu. w sali Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich.

— **W sprawie przedstawień dla szkół.** Otrzymujemy następujący list: Wyczytawszy w Gazecie z dn. 18 bm. list. skierowany pod adresem teatru „Popularnego", w sprawie urządzania bezpłatnych przedstawień dla mniejszych szkół ludowych, niniejszym komunikuję, iż amatorzy wyżej wymienionego teatru chętnie przyczynią się do prośby p. opiekunki szkoły, po porozumieniu się z kierownikiem teatru niżej podpisanym. *F. Potkański*

— **Związek Mydlarzy.** Dochodzi nas wiadomość, że w Radomiu ukonstytuował się związek mydlarzy p. n. „Związek Mydlarzy Okupacji Austrjackiej w Radomiu". Towarzystwo powstało na zasadach udziałów akcyjnych. Ilość akcji składa się 50 akcji po 30.000 korony czyli z kapitału 1.500 000 koron.

— **Wieści od uchodców.** *Ks. Henryk Nowacki* zawiadamia rodzinę swoją w Mamionie, że mieszka w Śpiczyńcach, gub. kijowskiej, w majątku hr. Józefa Tyszkiewicza. Jestem zdrów i powodzi mi się dobrze. Proszę „Gazetę Radomską" o przedrukowanie niniejszego.

— **Stosunki handlowe z północno-wschodnim niemieckim obszarem okupowanym w Polsce.** Na podstawie rozporządzenia Naczelnego Wodza północno-wschodniego obszaru okupowanego w Polsce (Ober-Ost) wolno poza obszarem administracyjnym zakupywać towary, przeznaczone do odsprzedaży, jedynie

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
St. Brzozowski i M. J. Szmorliński
w Radomiu Plac 3-go Maja № 1 Składy Zonda № 6.
poleca: Mydło w kawałkach, Mydło w proszku „Schichta" i „Ominol".
WĘGIEL KAMIENNY, WĘGIEL DRZEWNY, DRZEWO, KOKS.
MATERJAŁY BUDOWLANE

za pośrednictwem urzędowych biur handlowych.

Interesowane firmy winny zatem zwrócić się do zastępstw handlowych (Geschaeftsstellen) niemieckich Izb handlowych w Białymstoku, Kownie, Libawie, Mitawie, Wilnie lub Grodnie.

TELEGRAMY

Echa spisku przeciw rewolucji

Sztokholm. Pet. Ag. telegr. donosi: Oprócz generała Kuropatkina i Kurłowa, uwięziono gen. Jerofejerewa i Izormiłowa z powodu rozdawania przez nich broni dla zorganizowania oporu przeciwko rewolucyjnemu ruchowi.

Partja Gorkiego.

Genewa (B. Reut.). Pisma francuskie donoszą, iż Maksym Gorkji utworzył nową partję. Program partji zawiera utworzenie republiki demokratycznej, szerokie reformy socjalne i agrarne i uznanie zasady narodowości.

Plechanow i Lenin.

Sztokholm Socjalistyczne pisma Plechanowców i Leninowców zwalczają się wzajemnie; pierwsi wzywają do poparcia nowego rządu, drudzy do bezwzględnej z rządem walki. Studenci wydają swoje własne pismo, w którym wzywają do walki przeciw burżuazyjnym rządom Fracji i Anglji.

Generał Leszycki podał się do dymisji.

Berno. (BK.) „Matin" donosi z Petersburga, że głównodowodzący wojskami rosyjskiemi na froncie rumuńskim generał Leszycki podał się do dymisji.

Ukraincy rosyjscy żądają autonomji.

Kijów. (BK.) Kongres narodowy ukraińców uchwalił domagać się autonomji Ukrainy.

Ograniczenia w Anglji.

Amsterdam „Algemeen Handelsblad" donosi, iż władze angielskie wktótce zaprowadzić mają nowe ograniczenia w kolejowym ruchu osobowym i towarowym. Dla uniknięcia skutków akcji łodzi podwodnych w roku bieżącym postanowiono uprawić w Walji o 500 tysięcy, w Szkocji 50, w Irlanji 500 tysięcy acrów ziemi więcej niż zazwyczaj.

Podział żywnościowy w Anglji.

Haga. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że rząd będzie musiał wejść na drogę przymusowego podziału żywności przynajmniej w miesiącach: maju, czerwcu, lipcu i sierpniu. Tygodniowo na mieszkańca Anglji wypadnie 1,600 gr. chleba, 1,350 gr: mięsa, 110 gr. cukru i 225 gr. kartofli.

Japonja zbroi się Czy przeciw Ameryce?

Berno. (BK.) Dzienniki paryskie skwapliwie podają wiadomości, że Japonja rozpoczęła nagle energiczne przygotowania do wojny. Francuzi przypuszczają, że tym razem Japonja zechce wojska swoje przesłać do Europy.

W Anglji i Francji zapanowało wobec Austrji usposobienie pokojowe.

Genewa (BK). We wstępnym artykule „Jurnal de Geneve" rozpatrywane są głosy prasy angielskiej i francuskiej. Otóż prasa tych krajów ustala usposobienie pokojowe Rządów, na którego wyrobienie wpłynęła austrjacka polityka hr. Czernina.

Anglja trzyma wszystkich na uwięzi

Nowy Jork (B. Reut) Anglja wysłała do Ameryki komisję, która obecnie przybyła do Waszyngtonu pod przewodnictwem słynnego Balfoura. Balfour oświadczył, zapytany, że komisja angielska ma za obowiązek utrwalać współpracę tych wszystkich, którzy pragną pracować nad dziełem pokoju po wojnie.

Rząd Szwecji ponownie zapewnił o swej neutralności

Sztokholm. (BK) Szwedzki minister spraw zagranicznych Lindmann oświadczył w imieniu Rządu, że Szwecja w dalszym ciągu zachowa wiecznie stan neutralności.

Tryumfalna dr ga cesarza Austrji do Tyrolu.

Bozen (BK). W drodze do Tyrolu towarzyszy parze cesarskiej prezydent ministrów hr. Clam-Martinic. Cała droga z Wiednia do Bozen była pochodem tryumfalnym. Młodą parę cesarską witała wszędzie ludność entuzjastycznie, zasypując Ją kwiatami. Na dworcu w Bozen witał parę cesarską marszałek polny Conrad, w otoczeniu świty generalnej. Tłumy ludności rzuciły się do nóg młodej parze cesarskiej i tylko z wielkim trudem zdołał się cesarz Karol I wraz z cesarzową przecisnęć wśród tłumu, garnącego się do nich, do kościoła.

Cesarz następnie witał serdecznie te wojska, które w zeszłym roku wspólnie z nim odbyły ofenzywę włoską. Potym zwiedził cesarz główną kwaterę, gdzie komendant wojsk złożył sprawozdanie o obecnem położeniu na tamtym froncie. Przyjął także cesarz z cesarzową deputację posłów do parlamentu i sejmu w Tyrolu. Podróż cesarza do Tyrolu na nowo zacieśniły węzły, jakie dotąd wiązały dynastję habsburską z wiernym ludem Tyrolu.

Cesarz austrjacki w Tyrolu

Bozen. (BK.) Cesarz Karol I razem z małżonką przybyli tu dzisiaj. Na dworcu przyjął parę cesarską komendant wojsk. Cesarz z Cesarzową byli obecni na cichej Mszy św.—poczem odbył się przegląd wojsk, tzw. tyrolskich strzelców.

Nowy wojenny okręt niemiecki.

Berlin. (BK.) Wczoraj wypłynął wielki krążownik niemiecki, który na rozkaz cesarza niemieckiego otrzymał imię: Mackensen.

Robota łodzi podwodnych.

Konstantynopol. (BK.) Urzędownie donoszą, że koło wyspy Milos zatopiły niemieckie łodzie podwodne nieprzyjacielski okręt transporrowy o 12.500 tonach.

Popierajmy przemysł polski!

Zarząd Stowarzyszenia „Wapienniaki" w Iłży podaje do wiadomości, że korzec 300 funtowy **wyborowego wapna** loco Iłża kosztuje **2 rb. 50 kop.** — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Nasz Sklep" w Iłży. 141—4

Najtańsze źródło nabywania papierów listowych:

Fabryka wyrobów z papieru

S. W. Niemojowskiego i S-ka

Lwów, Asnyka 9,

wysyła za nadesłaniem kwoty k. 26, franco do każdej stacji pocztowej, próbny sortyment, zawierający 80 teczek papierów listowych z kopertami, w 8-miu najrozmaitszych gatunkach. Wysyłka tylko odsprzedającym. Na żądanie przesyłamy cenniki. 142—10

Zapisy na członków Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.

Karpie rasowe tarlaki 10 trójek

do sprzedania w dominjum Zameczek, p. Radom.

Bliższych szczegółów udzieli Biuro Związku Ziemian.

135—4

Zgubiono kartę tożsamości wydaną na imię Chila Dancygiera za № 653 z d. 7/2 1915 r. 140—1

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.

Za zezwoleniem cenzury wojennej.